N. 4.

WARSZAWA,

$\frac{14}{26}$ stycz. 1870 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Rząd francuski ciągle zajęty walką ze stronnictwem rewolucyjném, które uznało wprawdzie niewykonalną myśl gwałtownego przewrotu, niemniéj jednak demonstracjami ulicznemi nie przestaje nużyć czujności władz. W saméj rzeczy manifestacje uliczne zdają się nie mieć innego celu jak zniechęcenie wojska, które rząd z powodu niepewności sytuacji zmuszony jest trzymać w ciągłéj gotowości. Chwilowo jednak znikły obawy możliwéj a bliskiéj we Francji katastrofy. Myśl wystąpienia przeciw deputowanemu Rochefort et consortes, nie była zdaniem naszém ani polityczną, ani szczęśliwą. Osobistość tego rodzaju najwięcéj traci na popularności, gdy się na nią nie zwraca uwagi.

W polityce zagranicznéj nowy gabinet nie dał dotąd żadnych prawie znaków życia. Że program jego jest pokojowym bardzo być może, cała sytuacja europejska ku temu wskazuje, w żadnym wszakże razie nie jest on tak bezwarunkowo pokojowym, jak to twierdziły pogłoski w prasie zagranicznéj rospuszczone. Prawdopodobniejszą daleko wydaje się wersja, stosownie do któréj hr. Daru oświadczyć miał, że wprawdzie nowy gabinet życzy utrzymania pokoju, lecz nie myśli o pokoju za jakąkolwiekbądź cenę. Jak nateraz nie zanosi się zresztą na to, iżby istotne zapatrywanie hr. Daru mogło być na próbę wystawione. Położenie chwilowe Europy jest zupełnie pokojowém.

Oprócz reformami wewnętrznemi, opinja publiczna we Francji zajmuje się pilnie walką stronnictw na polu ekonomicznem. Wiadomo, że we Francji silna istnieje partja przeciwników wolnego handlu. Pragnie ona przywrócenia ceł protekcyjnych. Ministerjum dzisiejsze posądzaném jest o sprzyjanie protekcjonistom, uczyniło im nawet już niektóre ważne koncesje, niewątpliwą jest wszakże rzeczą, iż nie zgodzi się na wypowiedzenie traktatu handlowego z Anglją zawartego, czego protekcjoniści gorąco sobie życzą.

Przesilenie ministerjalne w Austrji rozstrzygnięte wprawdzie na korzyść centralistów, nie powiodło się wszelako aż do téj chwili znaleść odpowiednie osoby do zajęcia miejsc opróżnionych po pp. Taaffem, Potockim i Bergerze. Żaden mianowicie z koryfeuszów stronnictwa centralistowskiego nie chce zgodzić się na objęcie prezesostwa gabinetu. I w saméj rzeczy, zwycięstwu centralistów trudno rokować trwałości. Niezadowolenie ludów słowiańskich, ostatnim zwrotem wywołane, jest bardzo silne, a kiedy już poprzednio zachwiało istnieniem ministerjum, to i teraz bezwątpienia wkrótce nowe sprowadzić zdoła przesilenie. Zamierzone przez p. Giskrę wprowadzenie reformy wyborczéj, opartéj na bezpośrednich do rady państwa wyborach, opozycji téj złamać nie będzie w stanie, gdyż stronnictwo narodowo-czeskie i słowiańskie w Koryntji, Styrji i Istrji opiera się właśnie na ludzie wiejskim, na którego wpływ w wyborach dzisiejsze ministerjum tyle liczy. Dla Galicji, w celu oderwania jéj od Czech, zamierza ministerjum wprowadzić niektóre mniejszéj wagi ustępstwa, i z tego to powodu powołany został do Wiednia b. poseł lwowski p. Ziemiałkowski.

W świecie finansowym paryskim nie zupełnie dotąd wróciło zaufanie; zachowuje on postawę wyczekującą. Tak samo rzeczy się mają w Wiedniu. Na giełdzie berlińskiéj poprawiły się w końcu upłynionego tygodnia kursa naszych walorów i biletów bankowych, weksli warszawskich i petersburgskich o $^1/_8$%, listów likwidacyjnych o $^1/_4$%, obligów terespolskich o $^3/_8$%, obligów skarbowych o $^3/_8$%, listów zastawnych o cały procent, a akcij terespolskich o $2^1/_2$%; natomiast obniżył się kurs pożyczki premjowéj pierwszéj emisji o $^3/_4$%, drugiéj emisji o $^1/_4$%, a listów zastawnych ruskich o $^1/_2$%. Na giełdzie tutejszéj podwyższył się kurs listów zastawnych obydwóch serij o $^1/_4$%, $^5/_{12}$%, listów likwidacyjnych o $^1/_3$%, listów zastawnych ruskich o $^1/_2$, $^2/_3$%. Kurs tutejszy tego papiéru był wyższy od berlińskiego i petersburgskiego.

KILKA UWAG
Z POWODU ZAPISU STANISŁAWA STASZICA
NA SALE ZAROBKOWE
W WARSZAWIE.

(Dalszy ciąg,—p. N. 2 i 3 Merkurego z 1870 r.)

Od czasów Hypokratesa, medycyna uległa licznym przeobrażeniom, tak samo też stało się z dobroczynnością. Jedna z jéj form, t. j. jałmużna znaną była wszystkim ludom we wszystkich epokach dziejów. Nie wszędzie jednak i nie zawsze spotykamy się z uorganizowaną dobroczynnością. W starożytności organizacja jéj była nader małoznaczną. Chrystjanizm jako religja miłosierdzia *par excelence*, rozszerzył znacznie zakres dobroczynności, któréj sam Kościół stał się głównym przybytkiem, a duchowieństwo najszczodrzejszemi jéj szafarzami. Pod jego kierunkiem organizacja dobroczynności przybrała znaczne rozmiary, powstały liczne instytucje dobroczynne, lecz była ona bardzo wadliwą i jednostronną. Dopiero cywilizacja nowożytna zajęła się skwapliwie i zasadniczo kwestją ubóstwa i dobroczynności we wszystkich jéj objawach i całkowitéj doniosłości. Nie odległą jest bynajmniéj epoka, w któréj zaczęto badać gruntownie przyczyny i naturę ubóstwa w samym jego zarodzie, oraz obmyślać środki wszechstronnie i radykalnie leczące tę bolesną i zastraszającą w swym rozwoju ranę społeczną. W miarę postępu owych badań, powstawały różnorodne mniéj lub więcéj odpowiadające celowi instytucje prywatne i publiczne, gromadziły się środki, które miały istniejącą chorobę wykorzenić.

Nie jest chwila po temu ani miejsce, abyśmy mogli zająć się rozbiorem, a chociażby nawet tylko wyliczeniem główniejszych sposobów, jakiemi dobroczynność niesie ulgę ubóstwu i stara się zapobiedz mu. Zaznaczamy jedynie ten fakt, że pominąwszy niezaprzeczone usługi jakie dobroczynność dobrze skierowana w pewnym zakresie oddaje i oddawać zawsze może ludzkości—jest ona w wielu razach nietylko bezsilną zapobiedz skutecznie ubóstwu, ale nawet szkodliwym swym wpływem rozszerza ranę zamiast ją goić. W każdém prawie państwie europejskiém, budżet roczny dobroczynności pochłania miljony, a z każdym niemal rokiem wzrasta, albowiem zwiększa się ciągle liczba ubogich. Za przykład mogą nam służyć Francja, Anglja, Niemcy i Belgja, gdzie dobroczynność stosunkowo najlepiéj jest uorganizowaną.

W tym ostatnim kraju ludność według obliczeń z 1853 r. składała się z 908.630 familij. W téj liczbie było 89 630 fam. bogatych lub dostatnich, 373.000 fam., niezamożnych, a 446.000 fam. pogrążonych w nędzy. Z tych ostatnich na 226.000 sama tylko dobroczynność publiczna wydatkowała 14.000.000 fr. rocznie. Te potężne środki, odjęte kapitałowi produkcyjnemu, umniejszające zarobek robotników okazały się niedostateczne, ubóstwo wzrosło niesłychanie, zaszła więc potrzeba powiększenia takowych. W Anglji, liczba włóczęgów w r. 1858 wynosiła 22.559; w r. 1866 było ich już 33.162. W r. 1862 znajdowało się 932.000 osób zmuszonych wyciągać rękę po wsparcie; z nich 142.400 odważyło się korzystać z gościnności workhouse'ów. W r. 1863 ogólna liczba ubogich który odebrali wsparcie wynosiła 1.079.382 osób, a zatém o 147.382 osób więcéj jak w r. poprzednim. Wydano w ogóle dla ubogich na wsparcia wszelkiego rodzaju 6.527.036 f. st. = 48.952.770 rs. w r. 1863, czyli o 449.511 f. st. więcéj jak w r. 1862. Wydatki poniesione z podatku na ubogich na utrzymanie 664 zakładów dobroczynnych sięgały w r. 1865 cyfry 589.492 f. ster. Pomimo tak wysokich cyfr zachodzi potrzeba podwyższenia podatku na ubogich.

Ogólna liczba ubogich wciągniętych w Paryżu na listy wsparcia, wynosiła w 1863 r. 101.570 osób, zaś w r. 1866 wzrosła już do 117.248 osób.

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności udzieliło w r. 1867 wsparć różnego rodzaju 17.133 osobom, dla których wydatkowało 83.946 rs., czyli przeszło o 20.000 rs. więcéj jak miało dochodu. Sprawozdanie tłómaczy ten deficyt, — między innemi przyczynami, — „niepraktykowanym wzrostem ubóstwa" Dodamy przytém, że sprawozdanie za rok 1866 wykazuje także deficyt w kasie Towarzystwa.

Nie mamy ani zamiaru ani potrzeby gromadzić tutaj cyfr na poparcie naszego zdania. Kwestja dobroczynności została już dziś zbadaną i osądzoną. Dobroczynność położyła sobie za zadanie nieść pomoc ubogim i zapobiedz ubóstwu. Jakkolwiek uczucie z którego ona wypływa, jest szlachetne i ze wszech miar godne uznania — dowiedzioném jest wszakże, że *dobroczynność jałmużnicza* więcéj przyniosła *szkody* jak pożytku. Przyznajemy jéj *potrzebę*, a nawet *konieczność* w pewnym zakresie, wtedy gdy ogranicza się na udzielaniu pomocy starcom, kalekom i niemowlętom, gdy stara się nieść ulgę nędzy, że tak powimy, *indiwidualnéj*, — gdy usiłuje chronić od *sporadycznych* lub *perjodycznych* pojawów ubóstwa indiwidualnego.

Skoro atoli idzie o wyparcie choroby *stale trwającéj* i zakorzenionéj, o *radykalną* poprawę bytu całéj warstwy społecznéj, któréj ubóstwo najwięcéj zagraża (żyjącéj wyłącznie z pracy), o skuteczne zapobieżenie na przyszłość szerzeniu się ubóstwa i o ograniczenie onego do jego naturalnych rozmiarów, wtedy jałmużna staje się środkiem niebespiecznym, a nawet zgubnym, bo wywiera wpływ wysoce demoralizujący. Otrzymywane wsparcie zaciera godność osobistą w człowieku, paraliżuje jego energję i inicjatywę, pobudza do lenistwa i niedbałości o samego siebie.

Wielki myśliciel, Hegel, słusznie powiedział, że najlepszym środkiem przyjścia w pomoc ubogim, będzie ten środek, który im pozwoli obejść się bez pomocy. Prorocze słowa filozofa znalazły swe urzeczywistnienie. Owym środkiem o którym on mówił, jest wspieranie i rozwijanie wiedzy i działalności człowieka, wzmacnianie jego woli i energji, rozbudzanie w nim poczucia własnéj godności i siły. Zgodzono się też dziś ogólnie, że z jednéj strony oświata rozlewana obfitym strumieniem między masy ludności, z drugiéj zaś wszelkie usiłowania oparte na zasadzie *samopomocy* i *wzajemności* są najbogatszém źródłem środków przeciw ubóstwu, i jedynie radykalnie je leczącém lekarstwem. Odpowiednio do téj przemiany pojęć, widzimy też wszędzie zmienioną dążność w zastosowywaniu dobroczynności. Starają się wszędzie o ile to być może, ograniczyć ją do powyżéj wskazanych wypadków, zwracając cały prąd szlachetnych usiłowań w kierunku szkół wszelkiego rodzaju, kas oszczędności, towarzystw wzajemnéj pomocy i wzajemnego ubespieczenia—stowarzyszeń spółdziaławczych i rozmaitego rodzaju instytucij, które nie jałmużną, *nie darowizną*, lecz *wymianą usług* i *zaliczką* tak moralną jak materjalną niosą ulgę nędzy i nieszczęściu.

III.

Stanąwszy na rozróżnieniu dobroczynności darméj od dobroczynności użytecznéj, to jest takiéj która i przyszłe pokolenie może miéć na celu, czyli wedle słów testamentu Staszica na wstępie przytoczonego „*aby dobroczyne skutki uszczęśliwiały jeszcze pokolenia lat następnych*," zapytujemy, jakie w obecnym czasie mogą miéć praktyczne zastosowanie dom zarobkowy lub sale zarobkowe? Co w sobie mają obejmować, aby dać możność zarobku ubogim pracującym, czyli uważać je należy za prosty przytułek chwilowy, w którym za jaką taką usługę, jak np. zamiatanie, no-

szenie wody, rąbanie drzewa etc., ubogi ma otrzymać strawę czyli też pieniądze na strawę. Czyli to ma być instytucja wytwarzająca pracę nietylko dla ubogich *cośkolwiek* umiejących, ale dla czeladzi rzemieślniczéj nie mającéj roboty?

Rozwiązanie atoli téj wątpliwości, znajdujemy w samym określeniu testatora, który rozdzielając ubogich zarabiających na cztery klasy, stosownie do zdolności, ustanawia wynagrodzenie na 12, 20, 30 i więcéj groszy—przypuszcza więc, że do téj instytucji przyjdą i tacy, którzy cóś przecie umieją, lecz na razie nie mają roboty.

Takich warstw społecznych któreby się w naszym kraju skarżyły na brak roboty, na szczęście jeszcze nie masz i mniemamy że długo ich nie będzie. Pracowity, skrzętny i trzeźwy robotnik zawsze znajdzie zatrudnienie. Kraj nasz nie jest krajem ani przeludnionym jak w Belgji, ani krajem maszyn jak np. Wirtemberg lub Anglja, w których raptowne na wielką skalę zastąpienie siły rąk parą lub mechanizmem, przyprowadzało naraz liczne rodziny przy fabrykach lub zakładach do nędzy i ubóstwa. Ludności warszawskiéj, do któréj miłosierdzie zapisu jest skierowane, brakuje, nie pracy, a uzdolnienia do niéj, praktycznych nałogów, oszczędności czasu i pieniędzy. Obowiązkowe uczenie się jak np. w Saxonji od r. 1573, a w Prusach od wojny siedmioletniéj u nas nie istniało. Luźnych robotników do prostych robót jest aż nadto, ale takich którzyby posiadali specjalne jakieś wykształcenie do rzemiosł, do fabrycznych zatrudnień, niestety, jest bardzo mało. Na 235 tysięcy ludności warszawskiéj, zaledwo liczy się 7518 rzemieślników, licząc w to czeladź, a wartość wyprodukowanych przedmiotów w r. 1868 wynosiła zaledwo 3.856.991 rs. Jestto jak widzimy zaledwo 3% ludności rzemieślniczéj, (w Prusach 18%). Na prowincji stosunek jeszcze mniejszy. Tu więc skierowana być winna dobroczynność użyteczna dla miasta.

Pragnąc otworzyć wedle literalnego brzmienia testamentu dom lub sale zarobkowe, tak aby ubodzy pracujący mieli w nim zarobek, musielibyśmy zaprowadzić różnorodność pracy. Taki dom musi wytwarzać aby się utrzymał, musi kupować materjał i po przerobieniu go sprzedawać, a zatém zyskiwać lub tracić, miéć gotową kljentelę, wytrzymywać konkurencję etc., nie mówiąc już o potrzebie prowadzenia ścisłego kupieckiego rachunku, a z nią zaprowadzenia dość zawiłéj buchhalterji.

Z drugiéj strony wynagrodzenie za zarobek oznaczane przez testatora, dostateczne być może przed laty 40 kilku, już dziś nieodpowiada cenom dnia roboczego. Prosty drwal zarabia 50 kop. dziennie; prosta służąca pobierająca po 3 ruble miesięcznie, mieszkanie i żywność, już tém samém pobiera po 30 kop. dziennie. Jakiéj pracy wymagać będzie można i jeszcze oszczędzać pewną część zarobku z wynagrodzenia 6, 10 lub 15 kop., skoro funt chleba kosztuje kop. 3, funt najlichszego mięsa kop. 8, wiązka drzewa kop. 4, funt soli kop. 3, skoro najskromniejszy obiad w dobroczynnych tanich kuchniach kosztuje kop. 10. Najlichsza odzież, która się tak niszczy przy prostéj robocie, kosztuje dziś kilka rubli!

Otóż te względy sprowadzićby powinny zmianę w wykonaniu woli testatora, a przynajmniéj taką, aby obok sali zarobkowéj, w któréj przez szukających zarobku mogłyby się odbywać roboty przystępne, np. przyspasabianie różnych potrzeb dla zakładów dobroczynnych, szycia, obuwia i t. p. mogła być otworzoną instytucja dla nauczenia w niéj rzemiosł chłopców lub dziewcząt wychodzących ze szkółek elementarnych, a stąd znających już czytanie, pisanie i rachunek. Alboż to mamy *z swojém własném nazwiskiem* zdolnych: stolarzy, cieśli, mularzy, kołodziejów, dekarzy, bednarzy, tokarzy, kowali, ślusarzy, goździarzy, mosiężników, kotlarzy, nożowników, szewców, rymarzy, rękawiczników, tapicerów, tkaczy, szczotkarzy, zdunów etc.?

(*d. c. n.*)

STAN FINANSOWY CESARSTWA.

(Kapitały akcyjne, kas oszczędności, banków miejskich etc.)

Corocznik finansowy przy ministerjum finansów wydany o dochodach Cesarstwa (z wyjątkiem Królestwa Polskiego W. Księstwa Finlandzkiego), daje następujące cyfry:

Wedle budżetu na rok 1869 ogólny dochod państwa ustanowiony na	*rubli*	482.079406
Roschód	„	473.073406
Podatki stałe w r. 1868	„	106.707995,15

Za rok 1867 (oprócz gubernji Syberyjskiéj).

Z patentów i świadectw na prowadzenie handlu	*rubli*	$9.463567,54\frac{1}{2}$
Z opłat za fabrykację wódki, piwa, miodu etc.	„	123.344672
Dochody z soli.	„	6.884594,37
„ z tytoniu i tabaki	„	4.393868,88
„ z cukrowni	„	1.231216,24
„ z cła.	„	38.877381

Kasy oszczędności miejskie w roku 1867 posiadały fundusz	„	1.386846,11
Po 1 stycznia 1869 r. w 176 bankach miejskich kapitał zakł. wynosił. . . .	„	4.109461

W r. 1869 towarzystw i kompanij akcyjnych istniało 281, z tych najstarsza z 1799. Największa ilość towarzystw, t. j. 28 powstała w r. 1859.

Kapitał zakładowy w tych towarzystwach wynosił:

w 239 towarzystwach	471.081067	rsr.
18	241.742366	r. met.
17	25.450000	r. asyg.
7	26.435382	f. st.
1	10.800000	tal.

Z liczby powyższéj 281 towarzystw, w perjodzie od r. 1799 do 1868, rozwiązało się towarzystw 33,

z tych 39 z kapitałem	*rubli*	26.403910
5	„	7.050000

Po uzyskaniu koncesji nie doszło do skutku towarzystw 21,

z tych 19 z kapitałem	109.790000 rsr.
2	7.050000 r. asyg.

Pod względem rodzaju przedsiębiorstw, celniejsze towarzystwa dzielą się na:

Przemysłowe z kapitałem: . . .	88.253685	
Asekuracyjne	17.757800	
Statków parowych.	33.619000	
Kolei żelaznych	437.626226	rsr.
„	13.940360	f. st.
„	10.800000	tal.

Z wiadomości o różnych gałęziach przemysłu państwowego i prywatnego, zasługują na szczególną uwagę następujące dane: z lat 1864—1866:

Kopalni	pudów	funt.	zoł.
Z 961 wydobyto złota . . .	4633	24	11
3 platyny surowéj . .	269	5	24
Srebra.	3288	33	1
Ołowiu	286806	30½	.
Miedzi	798016	26	.
Rudy żelaznéj.	48.100623	39	.

W y r o b i o n o:

Czuhunu	5.507523	20	.
Stali	691263	.	.
Żelaza	55.661072	.	.

W y d o b y to:

Węgla kamiennego	39.838778	.	.
Soli.	88.773777¾	.	.
Nafty (na Kaukazie). . . .	1.753552	30	.

W powyższych kopalniach, fabrykach i zakładach górniczych, pracowało robotników 537175.

G o r z e l n i e, b r o w a r y i t. p.

W r. 186⁷/₈ istniało gorzelni czynnych 2840, w porównaniu z r. 186³/₄, mniéj o 1418.

W nich wyrobiono spirytusu (na konsumcję i zagraniczny handel) 122.751136 wiader.

Na wypalenie powyższéj ilości użyto:

Żyta	266.388669	czet.
Jęczmienia	7.149554	„
Owsa	8.875012	„
Pszenicy	2.099264	„
Gryki	17300	„
Grochu	5361	„
Kartofli	48.066427	„
Kukurudzy	5.248039	„
Słodu suchego	21.826418	„
„ zielonego	2.331515	„
Browarów istniało	1699	
(w porówn. z 1865 r. mniéj o 350).		
Fabryk piwa i miodu.	244	
„ miodu	169	
„ likierów	563	
Dystylarni.	1221	
Politury i laku	24	
Perfum.	68	
Wyrabiających płyny do oświecania.	51	
Szynków, karczem, zajazdów i t. p.	153476	

W stosunku ludności po jednemu na 891 ludzi.

W stosunku rozległości po jednému na 30 werst □, w Rosji europejskiéj, a 1251 werst □ w Syberji.

F a b r y k i t y t o n i u.

Plantacji tytoniu istniało 75362.

W r. 1862—1867 zebrano liści tytuniowych 10.362436 pudów 7 funtów.

Fabryk do wyrobów tytoniu 317.

Opasek, czyli banderoli wykupiono na sumę . . r.	12.341184
Sklepów do sprzedaży tytoniu.	2883
Sklepików.	45194

C u k r o w n i e.

W r. 1867 istniało cukrowni 262

W nich robotników 330008.

Wyrobiono materjału:

Burakow . . . . 28.228183 bierkow. (10 pudów)

Mączki cukrowéj . . 15.316905

Korespondencja Merkurego.

Wiedeń, 16 stycznia 1870 r.

Poważne dzienniki węgierskie kreślą smutny przebieg r. 1869. Straty ogromne, w ogóle niepomyślny rezultat zbiorów zbożowych, brak kapitałów i kredytu, zachwiany w niektórych swoich gałęziach przemysł, dużo ważnych spraw nierozwiązanych, zły stan komunikacij,—są wybitnemi punktami całego obrazu.

Zapewne — nie jest on pociągający; nieprzypada jednakże patrzéć nań zbyt pesymistycznie; nie można zapominać, że ten kraj bogaty stawia, rzec można,—dopiéro piérwsze kroki w przemyśle i szerszém życiu handlowém. Idzie tu głównie ażeby siły i inicjatywa indiwidualna, która nawet pod skrzywionym kierunkiem spostrzegać się daje, nie upadała, ale z odebranéj ciężkiéj nauki skorzystać się starała. Jedną z dotkniętych gałęzi przemysłu węgierskiego stanowią obecnie młyny parowe. Przemysłowi temu jako pierwszego rzędu, chcemy poświęcić kilka słów. Do r. 1863 istniały w Pest-Buda 4 młyny parowe, wyrób ich był dobrego gatunku, a to w połączeniu z istotną potrzebą przemysłu zjednało szeroki odbyt i dobre dochody. Stan ten nie mógł nie zwrócić uwagi; w r. więc 1863 tworzą się dwa towarzystwa i powstają 2 nowe młyny, już na większą skalę. Już przy tém przedsiębierstwie popełniono błąd nieobrachowania się z kosztami, przy końcu bowiem okazała się potrzeba większego kapitału do puszczenia w ruch badujących się młynów. Brakowi temu zaradzano wypuszczeniem nowych akcij, a istniejące 6 młynów robiły daléj korzystne interesa; odbyt był łatwy, bo głównie w kraju, zapas surowego materjału obfity, a w razie potrzeby weksle ich przyjmowano z chęcią. Ten pomyślny stan zachęcił nadzwyczajnie do zakładania parowych młynów i w przeciągu 2-ch lat liczba ich z 6 wzrosła na 14, z których większa część otworzoną została w przeszłym roku; i z których każdy starał się być największym, najpiérwszym. Produkcja ma się rozumiéć wyrosła i zwiększyła się przynajmniéj sześć razy. Jednakże początek roku był pełen ducha spekulacyjnego, akcje więc nowych młynów stały w dobrym kursie, zbyt ich na giełdzie był łatwy, ale ślepa spekulacja musiała się raz skończyć, a zastanowienie czy przedsiębierstwa te przy takim wzroście wydadzą istotne korzyści? rzucało na targowisko coraz więcéj akcij. Strach ogólny, utrudnione przyjmowanie weksli parowych młynów, niepomyślne wiadomości o ich stanie, musiały spowodować obniżkę akcij; obniżka ta zaczyna się zwolna już w początku roku, przerywana od czasu do czasu zwyżką, ale dopiéro przy końcu roku przybiera wielkie rozmiary. Oto kursa akcij niektórych młynów:

	1 8	6 9		
	1 stycznia		31 grudnia	
Pestes Arpad	fl.	530	fl.	315
Blünische	„	528	„	215
Concordia	„	640	„	390
Ofnen-Königsmühle . . .	„	520	„	360
Lüisen	„	198	„	126
Pester-Victoria	„	280	„	198
Pester-Wolzmühle . . .	„	1270	„	925
Ofen-Pester	„	695	„	405
Pannania	„	1400	„	600

Dodatek.

Różnica wypadająca z odjęcia powyższych cyfr od siebie, nie jest jeszcze najwyższą, niektóre bowiem akcje miały kurs wyższy jak ten z 1 stycznia. Przykre położenie młynów, jako najważniejszego przemysłu węgierskiego, zwróciło naturalnie uwagę wszystkich, a w szczególności rządu, który pomoc swoją miał głównie młynom ofiarować. Jednakże pomoc ta, o któréj wam już pisałem, redukuje się dotychczas do układów, a zresztą ma ona w sobie ten brak, że w każdym razie jest ona tylko chwilową, tu zaś głównie idzie o przyszłość przemysłu, a przyszłość ta będzie miała wtedy tylko prawdziwą podstawę, jeżeli spoczywać będzie na potrzebie téj instytucji i na własnych siłach.

Potrzeba istnieje niezawodnie, bo Węgry są krajem zupełnie rolniczym, produkcją główną jest zboże, przerobieniu go na mąkę w fabrykach krajowych żadne niekorzystne warunki nie stoją na przeszkodzie. Błąd główny leżał w nieobrachowaniu się z siłami, nie brano ich na uwagę i pod ścisłą krytykę, koszta okazywały się większe, nie miano dostatecznego obrotowego kapitału, nie zapewniano sobie odbytu, lata niepomyślne nie wchodziły w rachunek, a patrzono tylko na bogate zbiory dwóch lat poprzednich. Ma się rozumiéć że w tych okolicznościach i kredyt musiał się coraz więcéj ścieśniać.

Błędy te i niedostatki są jednakże do naprawienia, szersze pole odbytu możliwe, kredyt zyskać można, bo dotychczasowe trzymanie się zdaleka większych firm od eskontowania weksli młynów jest i musi być, dla tak ważnego przemysłu, tylko przechodnie. Być bardzo może, że pojedyńcze towarzystwa, w skutek własnych błędów — upadną, ale przemysł sam posiada dosyć soków żywotnych do utrzymania się przy życiu. Dotychczas jednak przykry stan się nie zmienia. Telegram z d. 12 b. m. zawiadomił, nas że wszystkie młyny postanowiły rospuścić połowę robotników, a reszta ma pracować tylko we dnie. Jeżeli zaś okaże się potrzeba, to robota zupełnie wstrzymaną zostanie. Cena mąki podwyższoną zostanie o 50 kr. Umowa trwa tymczasem do 12 lutego, a powody jéj są: trudność komunikacji i wysokie ceny roboty.

Giełda wiedeńska zaczęła tydzień w dobrém usposobieniu, ale przy zależności placu naszego od Paryża, usposobienie to zmieniło się od 11 t. m., nawet telegramy o spokojnym przebiegu pogrzebu Wiktora Noir, nie nadały nowego impulsu, bo uważano że renta francuska nie podnosi się na poprzedni wysoki kurs. Tylko akcje banku anglo-austrjackiego jako niezależne od Paryża szły aż do 13 t. m. w górę, głównie pod wpływem kolei tureckich. Każda pomyślna wiadomość, a raczéj pogłoska, podnosiła ten papiér, również jak każda niepomyślna kurs jego zniżała. Elastyczność tego papiéru i cały stan obecny interesu kolei tureckich odbija się na bardzo niestałym kursie akcij tego banku, to też wygórowany kurs i niekorzystne dla sprawy kolei tureckich pogłoski obniżyły znacznie kurs jego akcij; 8 b. m. stały one 314 fl., doszły do najwyższego kursu 327,75, a stały wczoraj w południe 315 fl., a wieczorem doszły do najniższego kursu tygodniowego 309,25.

Zakład kredytowy 8 b. m. 264,50, wczoraj 259 fl., najwyższy kurs 269,90. Bank narodowy z 746 fl. spadł na 739 fl. Bank franco-austrjacki ze 112,50 na 104,50.

W ogóle oprócz kilku papiérów które w przeciągu tygodnia mało-znaczące procenta zyskały, a które jednak zawsze z najwyższych tygodniowych kursów spadły, kończymy obniżką kursów na całéj linji. Renta papiérowa wczoraj 60,35, srebrna 70,30. Srebro 120,65. W kolejach żelaznych obrót mały, nie brały one udziału w zwyżce akcij banków, a kończą jednakże stratą. Lombardy (koléj południowa) z 259 fl. na 252 fl., Karola-Ludwika z 245,50 na 236,50.

Ceny targów warszawskich,

od dnia 17 do 21 stycznia r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 10,08 do rs. 10,56. *Żyta* czet. od rs. 6,16 do rs. 6,24. *Jęczmienia* czetwert od rs. 4,80 do 5,28. *Owsa* czetwert od rs. 3,20 do rs. 3,36. *Gryki* czetwert rs. 4,80. *Grochu polnego* czet. rs. 5,88—6. *Grochu cukrowago* czet. 7,68. *Kasza jaglana* rs. 12, *jęczmienna* rs. 5,28, *gryczana gruba* rs.—. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,40 do 2,50, (00) pud od rs. 2,25 do 2,30, N. I pud od rs. 1,95 do 2,02½, N. II pud od rs. 1,65 do 1,70. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,12½ do 1,27½. *Kartofli* czet. 1,44—1,60. *Siana* pud od k. 30 do k. 33½. *Słomy* pud kop. 25. *Okowity* garniec od rs. 1,23½ do 1,24½.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 22 stycznia. W tym tygodniu powietrze było zimne i przez kilka dni mieliśmy do 10° Reaumura mrozu. Wiatr północno-zachodni.

W Anglji na targach zbożowych panuje ciągle ta sama nieczynność. Pokup był słabszy, niż w zeszłym tygodniu, pszenica krajowa z powodu lichéj kondycji była po większéj części o 1 szyling tańsza, i tylko najlepsze partje bez ustępstwa umieszczone być mogły. Towar zagraniczny zaniedbany i również o 1 szyling tańszy, niż w zeszłym tygodniu, bo zapasy spichrzowe przez nowe dowozy ciągle się zwiększają i prawie we wszystkich krajach importujących, jako też w portach eksportujących, znajdowało się w dniu 1 stycznia o ⅕ więcéj zboża na spichrzach, niż przed rokiem.

Jęczmień także o jeden szyling tańszy, a groch zupełnie zaniedbany.

Francja, prócz Marsylji, nie ma znaczniejszych zapasów zboża zagranicznego, lecz zasoby krajowe nie są jeszcze wyczerpnięte; zostało bowiem dużo zboża do młócenia i sprzedania, a zatem nie prędko ożywieńszego pokupu spodziewać się można, chyba, że teraźniejsza dżdżysta i niestała pogoda wywoła obawy o oziminy i przyszłe sprzęty. W tym tygodniu ceny były chwiejne na wszystkich targach przeciętniowo o 35—40 centymów na hektolitrze się cofnęły.

Żyto nieco więcéj było żądane, gdyż kupowano w północnéj Francji.

Na naszym placu, z powodu niepomyślnych depesz zagranicznych, ceny pszenicy od początku tygodnia miały słabnącą tendencyę i przy małym pokupie towar wyborowy, wysoko-pstry i biały cofnął się w cenie o 1—1⅓ talara na 2,000 ℔, pszenica pstra z lekką wagą o 2—2⅓.

Żyto o 1 talar; jęczmień i groch 1⅓ talara na 2,000 ℔.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 24,000; żyta 7,000; jęczmienia 2,500; grochu 4,800.

Płacono za 2,000 ℔ wagi celnéj:

Pszenicy wysoko pstréj (wagi hol. 127—132) tal. 56 srgr. 10—tal. 60 srgr. 20 za korzec (wagi pols. 239—247) złp. 39 gr. 24—złp. 42 gr. 19.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 124—128) tal. 55 srgr. — do tal. 59 za korzec (wagi pols. 233—241) złp. 38 gr. 26—złp. 41 gr. 22.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 114—125) tal. 51 srgr. 20—tal. 52 srgr. 10 za korzec (wagi pols. 215—235) złp. 36 gr. 17—złp. 37 gr. 1.

Żyta (wagi hol. 120—125) tal. 38 srgr. 15—tal. 41 srgr. — za korzec (wagi pols. 226—235) złp. 26 gr. 5—złp. 27 gr. 28.

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 100—109) tal. 32 srgr. 15 —tal. 34 srgr. — za korzec (wagi pol. 188—205) złp. 19 gr. 13—złp. 20 gr. 17.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 113—117) tal. 36 srgr. — do tal. 37 srgr. 15 za korzec (wagi pols. 213—220) złp. 21 gr. 14—złp. 22 gr. 15.

Grochu tal. 36 srgr. 5—tal. 38 sgr.—, za korzec złp. 27 gr.— złp. 28 gr. 5.

Kursa zamian: Amsterdam $143\frac{3}{8}$, Hamburg $151\frac{3}{8}$, Londyn $6{,}22\frac{3}{4}$, Paryż $80\frac{5}{8}$, Warszawa $74\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski i spółka.

Wiadomości bieżące.

— **Koleje żelazne w Cesarstwie.** Według *Gońca Urzędowego*, koleje w Imperjum prowadzone będą nadal wedle stanowczo udeterminowanego planu, a mianowicie podzielone być mają na drogi strategiczne i ekonomiczne, t. j. handlowo-przemysłowe. Dla połączenia Kaukazu z kolejami żelaznemi w Imperjum, zaprojektowaną została droga żelazna werst 700 od Rostawa do Władу-Kaukazu, któréj budowa rospoczętą zostanie w 1872 r. Do zaprojektowanych już linij 2800 werst, dodaną ma być jeszcze linja od 3000 do 4000 werst dróg w różnych kierunkach, tak jednak aby przestrzeń budujących się corocznie dróg, nie przewyższała 500 werst. Projekt powyższy uzyskał już Najwyższe przyzwolenie.

— Stowarzyszenie „Oszczędność” w Radomiu, dnia $^{3}/_{15}$ b. m. otworzyło piérwszy swój sklep, dla sprzedaży różnych artykułów żywności, oraz weszło w interes rabatowy z kupcem win, dystrybucją tabak i składem wódek. Jatka ma być wkrótce otworzoną. Członków zapisało się 160.

— Druk Listów Zastawnych nowéj emisji, rospoczęty został w Towarzystwie Kredytowém Ziemskiém.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 15 stycz.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 22 stycz.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	3.063.014, 05	513205, 02	247402, 63	3.328.816, 44
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	684.622, 99	29032, 05	44099, 87	669 555, 17
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	504.552, 21	41742, 52$\frac{1}{2}$	61804, 89$\frac{1}{2}$	514.489, 84
1. Skup. Portfel „ zagranicznych	98.834, 22	452, 81	9376, 30$\frac{1}{2}$	89.910, 72$\frac{1}{2}$
2. Zaliczenia na papiery publiczne	575 418, .	31600, .	30252, .	576.766, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny	138 253, 90	10530, 02	15840, 02	132.943, 90
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	193.468, 61	1, 67	401, 67	193.068, 61
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	415 163, 86$\frac{3}{4}$	4467, .	16229, 36	403.401, 78$\frac{3}{4}$
4. Otwarte kredyta	4.754.769, 56$\frac{1}{2}$	777082, 99	576433, 16$\frac{1}{2}$	4.955.419, 39
5. Kasa Monety srebrne	2.597.223, 92	.	2017, 09$\frac{3}{4}$	2.595.206, 82$\frac{1}{4}$
5. Kasa „ złote	43.637, 55	.	.	43.637, 55
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	180.955, .	65200, .	.	246.155, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	2.159.654, .	164793, .	.	2.324 447, .
Łącznie (5)	4.981.470, 47	227975, 90$\frac{1}{4}$	.	5.209.446, 37$\frac{1}{4}$

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 17—22 stycznia 1870 r.

	Stopa %	RÓWNIA (*pari*)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Poniedz. 17 stycz.	Wtorek 18	Środa 19	Czwar. 20	Piątek 21	Sobota 22	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	.	.	.	86	.	86
Polskie: Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	114	.	152
Polskie: Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z k.	5	45	.	.	.	.	57	.	$126\frac{2}{3}$
Polskie: „ „ „ *B* (z.200)	0	30	.	.	.	.	28	.	$93\frac{1}{3}$
	5	30	.	.	.	.	38,25	.	$127\frac{1}{2}$
Polskie: Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	*40	.	*40
Polskie: Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	76,29	76,38	76,30	76,63	76,62	76,64	$76\frac{3}{5}$
kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0{,}32\frac{2}{9}$	.
Ruskie: 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	86	.	86
Ruskie: Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	.	153	154	154	.	.	154
Ruskie: „ „ z 1866 r.	5	.	.	.	.	*156	.	.	*156
Ruskie: Metaliki (300) lutowe	4	100	100,67	100,67	100,67	100,67	.	,	$100\frac{7}{10}$
Ruskie: Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,33	100,33	100,33	100,33	.	.	$100\frac{1}{2}$
Ruskie: Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	86,50	.	.	.	85,50	.	$85\frac{1}{2}$
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie: Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	94,07	94,22	94,21	94,37	94,44	94,35	$94\frac{2}{5}$
Polskie: „ „ „ ser. 2	4	100	93,07	93,22	93,21	93,37	93,44	93,35	$93\frac{2}{5}$
Polskie: kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0{,}56\frac{2}{3}$	.
Polskie: Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100,33	100,33	100,33	100,67	100,50	100,50	$100\frac{1}{2}$
Polskie: Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	65,25	.	.	.	.	$108\frac{3}{4}$
Polskie: „ „ W-B. (100. 150)	4	100	71	70	71,50	71,50	71,50	.	$71\frac{1}{2}$
Polskie: „ „ Teresp. (100)	5	100	105	105	105	105	106	.	106
Polskie: Obligacje „ „	5	100	101	101	101	101	101	.	101
Polskie: Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Rus.: Ruskie listy zastawne	5	.	107	107	107,50	.	.	.	$107\frac{1}{2}$
Rus.: Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.		.	.	.	.
Rus.: Obligacje „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	$119{,}32\frac{1}{2}$	119,40	119,10	119,25	119,25	119,25	$128\frac{3}{5}$
Gdańsk (100) „	.	92,857	119,25	$119{,}32\frac{1}{2}$	.	119,10	119	.	$128\frac{3}{20}$
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	*181,50	.	.	$128\frac{4}{5}$
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,15	8,15	.	8,14	.	8,12	$128\frac{4}{5}$
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	97,20	97,20	$97{,}12\frac{1}{2}$	97,20	$97{,}27\frac{1}{2}$	97,20	$129\frac{1}{5}$
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	98,10	98,10	98,10	98,25	$98{,}17\frac{1}{2}$	98,10	$105\frac{3}{5}$
Petersburg (Rub. 100) 3 „	.	100	98,33	98,33	.	98,33	98,33	98,33	$98\frac{1}{3}$
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6,65	.	$129\frac{1}{10}$
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,80	.	$126\frac{2}{3}$
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,61.905	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Petersburg.	Amsterd.	Hamburg.
bankowa:	6%	3	$2\frac{1}{2}$	5	5	7	$4\frac{1}{2}$	—
giełdowa:	—	$3\frac{1}{4}$	2	$5\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$	—	$4\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{4}$

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Wiktor Somer.